

POLAK WE FRANCJI

Le Numéro : 50 centimes

Numer : 50 cts

"LE POLONAIS EN FRANCE" — Journal hebdomadaire

Przedpłata we Francji :

Cena numeru.... 50 cts
Półrocznie..... 12 fr.

Po za Francją w Europie :

Rocznie 48 fr.

W Ameryce :

Rocznie..... 3 dol.

**Pismo poświęcone
sprawom religijnym, społecznym i ojczystym**

Wychodzi w każdą niedzielę

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW KATOLICKICH

Adres Redakcji i
Administracji
263 bis, rue Saint-Honoré
PARIS (1^{er} arr.)

Redakktor :
Dr Henry ŁUBIEŃSKI
Nr. czeku 97067

NIEDZIELA 17 LIPCA 1927

Rok. IV N° 29

Zaniedbanie opieki religijnej i opieki szkolnej oto rażące braki konwencji

**POWIEDZIAŁ « POLAKOWI WE FRANCJI » ADWOKAT DR. PALEWSKI
DORADCA PRAWNY AMBASADY POLSKIEJ**

Doktor Jan Paweł Palewski, wybitny paryski adwokat i prawnik, jest świetnym znawcą emigracyjnego ustawodawstwa polskiego i francuskiego. Przed paru tygodniami wydał on ciekawą broszurę p. t. « *Immigration robotnicza we Francji od wojny z punktu widzenia prawa międzynarodowego* ». (L'immigration en France depuis la guerre de la main d'oeuvre étrangère au point de vue du droit international. Paris, Pedone, 13, rue Soufflot, 1927). Prócz znajomości juretycznej posiada adwokat Palewski jeszcze znajomość praktyczną życia emigracji. Niejednokrotnie bowiem, powierzane mu są do obrony najtrudniejsze sprawy naszych rodaków. Nikt przeto nie mógł nam lepiej odpowiedzieć niż adwokat Palewski na pytanie : Czy konwencja czyni zadość potrzebom emigracji polskiej we Francji ? Oto odpowiedź d-ra Palewskiego :

Zaniedbanie moralnej opieki nad emigracją

Uderzającym jest, do jakiego stopnia twórcy konwencji francusko-polskiej zapomnieli w zupełności o unormowaniu moralnych warunków życia emigracji. Uregulowawszy warunki emigracji indywidualnej i zbiorowej i zapewniwszy jej w określonym zakresie korzystanie z ustawodawstwa socjalnego i przemysłowego, zaledwie parę przepisów poświęcili stworzeniu moralnych warunków dla życia emigracji, pozwalając cudzoziemcom na zakładanie towarzystw dobroczynnych i wzajemnej pomocy. Ani jednego zaś przepisu konwencji o opiece religijnej nad wychodźstwem, ani o opiece szkolnej — list bowiem p. Peyerimhoff'a jest tylko nieoficjalnem oświadczeniem mogącym być odwołanem. Ani słowa o sposobie załatwiania sporów lokalnych i o wymiarze kary za zbrodnie i przestępstwa, popełniane przez emigrantów. Wszystkie zaś te problemy posiadają niezmiernie znaczenie dla życia moralnego wychodźstwa. Ten brak w konwencji francusko-polskiej jest ogólną cechą wszystkich konwencji zawartych przez Francję z innymi państwami.

Życie uzupełnia konwencję.

Życie jednak samo skorygowało częściowo w ciągu kilku lat istnienia emigracji braki konwencji. Dzięki inicjatywie prywatnej została rozstrzygnięta sprawa opieki duszpasterskiej i kwestia szkolna. Dziś zdajemy sobie sprawę jak fatalne byłyby pod względem moralnym następstwa dla emigracji, gdyby brakło polskich księży. Emigracja wystawiona na zgubną agitację przewrotną wśród innych obywateli, wśród nowych dla siebie warunków potrzebowała od początku silnej organizacji moralnej i może nie byłoby tej fali bandytyzmu której uległy słabsze jednostki, gdyby opieka moralna została od początku istnienia wychodźstwa należycie rozwiniętą. Mojem zdaniem, błędna jest ta polityka asymilacyjna, która widzi w księdzu i w nauczycielu polskim tylko czynnik do podtrzymywania i rozbudzania polskości a nie zwraca uwagi na to, że ich obecność zaspakaja potrzeby duchowe emigracji i ułatwia jej pobyt we Francji. Emigracja musi bowiem najpierw przystosować się do tutejszych warunków życia, innemu słowu nie powinna się czuć we Francji jak w kraju obcym. Jej sposób życia może się zmieniać tylko powoli. Tradycje, przywiązanie do religii i upodobania emigracji powinny być szanowane i chronione. Wyraźnie w tym kierunku wypowiedział się prezydent Peyerimhoff.

Trudności nie rozwiązane.

Życie więc uzupełniło w pewnych kwestiach konwencję, ale w innych trzeba jeszcze rozwiązania. Mówiłem już o trudnościach lokalnych. Rozumiem przez nie drobne sprawy codzienne, jak spory o wikt, o mieszkanie lub drobne kwoty z pracodawcą, różne nieporozumienia z władzami z powodu nieznanności języka i t. d. Konwencja przewiduje we wszystkich tych sprawach długą procedurę, do której się najczęściej nikt z emigrantów nie ucieka. Sądzę zaś, że wiele z tych trudności można by usunąć szybko na miejscu, dodając inspektorom pracy pomocników polskich, którzyby robili częste objazdy. Inny, niezmiernie ważny problem dla emigracji, o którym milczy konwencja, to sprawa wymiaru kar w stosunku do emigrantów. Aby ten wymiar mógł być należycie wykonany, aby unikać nieporozumień, aby w końcu zapobiec uchylaniu się od wymiaru sprawiedliwości w wypadkach kradzieży i przestępstw popełnianych między Polakami, koniecznem jest utworzenie brygady policji, znającej język polski i emigrację. Koniecznem jest również zwiększenie śmiesznie małej liczby tłumaczy przy trybunale, konieczna jest również rewizja niektórych ustaw, jak np. ustawy o włóczęgostwie (vagabondage), wskutek której robotnik poszukujący pracy bez środków do życia dostaje się niewinnie do aresztu. Myślę, że te różne braki i inne, o których nie wspominałem, zostaną z biegiem czasu usunięte w drodze rozporządzeń administracyjnych, policyjnych i w drodze ustawodawczej.

Henryk Łubieński.

Utworzenie podkomisji dla spraw wychodźczych przy grupie parlamentarnej polsko-francuskiej w Paryżu. Grupa parlamentarna polsko-francuska w parlamencie francuskim postanowiła powołać do życia podkomisję dla spraw wychodźstwa polskiego i zaprosić do stałej z nią współpracy dyrektora departamentu w ministerstwie pracy — p. Pouyllot, w ministerstwie rolnictwa — p. Paon i w ministerstwie spraw zagranicznych — p. de Navaille.

Celem podkomisji ma być intensywniejsze zajmowanie się sprawami wychodźstwa polskiego. Z naszej strony życzymy jej owocnej pracy nie tylko dla dobra wychodźstwa polskiego we Francji, lecz również w interesie obu zaprzyjaźnionych krajów.

Pielgrzymka do Lourdes. Jak to już *Polak we Francji* podawał kilkakrotnie do wiadomości swych czytelników, pielgrzymka do Lourdes wyjedzie z Paryża w poniedziałek 18 lipca. Zbiórka rano w kościele polskim (263-bis, rue Saint-Honoré). O godz. 9-tej msza św. Po mszy pójdą wszyscy razem na Gare d'Austerlitz.

Międzynarodowy Kongres Miłosierdzia w Strassburgu. (KAP). W dniach 20-24 września r. b. odbędzie się w Strassburgu Międzynarodowy Kongres Miłosierdzia Chrześcijańskiego. W skład komitetu honorowego wchodzi : J. Em. Kardynałowie Bourne (Westminster), Dubois (Paryż), Maurin (Lyon), Bertram (Wrocław), Mundelein (Chicago), van Roy (Malines). Arcybiskupi : Kordac (Praga), Bauer (Zagreb) i Biskupi : Ruch ze Strassburga oraz Abmł z Bazylei.

NA NIEDZIELĘ SZÓSTĄ PO ŚWIĄTKACH

(Ewangelia Marek. VIII, 1-9).

Onego czasu : Gdy wielka rzesza była z Jezusem, a nie mieli coby jedli; wezwawszy uczniów swich, rzekł im : żal mi ludu, iż oło już trzy dni trwają przy mnie, a nie mają coby jedli. A jeśli je opuszcze głodne do domów ich, ustaną, na drodze; bo niektórzy z nich z daleka przyszli. I odpowiedzieli mu uczniowie jego : zkadże ich będzie mógł kło lu na puszczy nakarmić chlebem ? I zapytał ich : Wiele chleba macie ? Którzy rzekli : Siedmioro. I rozkazał rzeszy usiąść. A wziąwszy siedmioro chleba, dzięki czyniąc łamał i dawał uczniom swoim, aby przed nie kładli przed rzeszą. Mieli też i trochę rybek; i te błogosławił, i kazał przed nie położyć. I jedli i najedli się; i zebrali co zbyło z ułomków, siedem koszów. A było tych co jedli, około czterech tysięcy; i rozpuścił je.

Niedawno czytaliśmy w Ewangelji św. o cudownym ryb połowie, jak P. Jezus ulitował się nad ciężką dolą rybaków, pracujących całą noc bezskutecznie. Słone postępowanie słowom Bożym i niezachwiana ufność w Jezusa Chrystusa została zaraz wynagrodzona, bo złowili ryb takie mnóstwo, że sieci się rwały ». Biedni rybacy przekonali się, że praca w imię Boże i z Bogiem, uwieńczona jest zawsze powodzeniem.

Dzisiejsza Ewangelja św. daje nam nowe dowody dobroci i miłości Jezusa Chrystusa ku ludziom. Nie może patrzeć bez litości na lud, który ożywiony pragnieniem słuchania Jego nauki, bez pożywienia już trzy dni pozostawał na pustyni. Żal mi ludu — powiada P. Jezus, iż nie mają coby jedli. Nie chciał ich głodnych porzucić do domu, aby w drodze nie padli z osłabienia i znużenia i dlatego cudownie rozmnożonym chlebem i rybami karmi tysięczne rzesze. Dobroć Jezusa Chrystusa idzie w parze z Jego wszechmocą.

« Żal mi ludu, » to błyszczący napis w sercu Jezusowem. Żal mi ludu, że błądzi w ciemnościach i tonie w morzu grzechu i dla tego opuścił Jezus Chrystus « śliczne niebo a obrał barłogi ». Żal mi ludu, że grzech zamknął mu niebo; Jezus Chrystus powodowany dobrocią, miłą i śmiercią swoją na krzyżu niebo ludowi obiera. Żal mi ludu, że on pozostawiony sam sobie będzie nieszczęśliwy; z miłości dla tego ludu Pan Jezus pozostaje w Najświętszym Sakramencie Ołtarza i z dobrocią niepojętą woła na wszystkich: Pójdźcie do mnie którzy pracujecie, a znajdziecie ukojenie sere waszych.

Jak przed 20-tu wiekami, tak i dzisiaj temi samemi słowy: żal mi ludu, mówi Pan Jezus do tych wszystkich, którzy ciężką pracą zrabiają na kawałek chleba. Nie lekajmy się, bo dobroć Jezusa Chrystusa jest dla nas rękojmią, że nam chleba codziennego nie zabraknie. My, choć wśród obcych, nie zginiemy, jeśli na wzór rzeszy z dzisiejszej Ewangelji św. słuchać będziemy nauki Jezusa Chrystusa, głoszonej nam przez Kościół katolicki. Opatrzność Boża, która czuwa nad kwiatkiem polnym i wróblem na dachu, w sposób szczególniejszy

opiekuje się tymi, którzy Boga kochają i Jemu służą. Pięknie mówi apostoł w liście do Rzymian (roz. VIII, 28): « Tym, którzy miłują Boga, wszystko dopomaga ku dobremu », wszystko, a więc i przeciwności i nieszczeście, które są tak nie-miłe dla natury ludzkiej.

Wiara w Opatrzność Bożą i ufność w Jej rządy nie powinny być powodem lenistwa; przeciwnie, we wszystkich sprawach nam powierzonych, powinniśmy używać swoich zdolności i pracować tak usilnie, jakby wynik pracy naszej od nas tylko zależał, ale przy wysiłkach z naszej strony zawsze oglądajmy się na pomoc Bożą, i liczymy się z zamiarami Bożej Opatrzności.

Lud, który idzie za Jezusem i wierzy w Opatrzność Bożą nie zgini. Bóg może prowadzić drogą krzyża i doświadczeń, ale pamiętajmy, że i ze złego Bóg dobrze wyprowadzić może. Mamy dobitny przykład na zmartwychwstałej naszej Ojczyźnie. Potęga i przemoc naszych zaborców zrobiły wszystko, by imię Polski wymazać z dziejów świata. Lud jednak polski, choć pod obcym zaborcem, nigdy nie stracił wiary w Boga, w Jego sprawiedliwość i w Opatrzność Bożą. Z ufnością śpiewał przez całe lata: Przed Twe ołtarze zanosim błaganie... i w modlitwie swej nie zawiodł się. Opatrzność Boża wskrzesiła nam Ojczyznę, a Boża sprawiedliwość ukarała zaborców.

W życiu codziennem spotykamy się z jawnymi dowodami rządów Opatrzności Bożej. Może niekiedy trudno nam zrozumieć, dlaczego Opatrzność Boża czuwa nad złymi i nawet im błogosławi. Słyszysz często skargi, że dobrym się źle powodzi, i z tem łączy się zwalpienie w rządy Opatrzności Bożej. Pamiętajmy o tem, że człowiek każdy, choć najgorszy, nie jest bez zasług. Bóg jest sprawiedliwy i nieraz płaci za dobre już na ziemi, ale dla złych z chwilą śmierci kończy się szczęście. Tobie, który dobrze żyjesz, Bóg nie zawsze daje to, czego sobie życzysz, ale bądź pewny, że za ufność w Opatrzność Bożą, chleba nigdy ci nie zabraknie na ziemi, a nadto Boga będziesz oglądał na wieki.

X. L. Moska.

Opieka duszpasterska nad emigracją polską w Stanach Zjedn.

W przejeździe do Krakowa bawił w Paryżu Ks. Misjonarz Graczyk, profesor literatury polskiej w szkołach w Stanach Zjednoczonych. Ks. Graczyk udzielił Polakowi we Francji następujących, niezmierznie interesujących informacji o pracy duszpasterstwa polskiego w Stanach.

Na czele duchowieństwa polskiego stoją biskupi Rode w Greenbay i Plagens w Detroit. Obydwaj oddani są sercem i duszą sprawom polskim i obronie narodowości polskiej. Parafji jest w Stanach przeszło 700. Każdy proboszcz ma w swej parafji szkołę parafjalną, której jest równocześnie dyrektorem. Nauczycielkami są zakonnice Nazaretanki, Feliejanki, Józefinki i Bernadyńki. Szkół parafjalnych jest przeszło 700. W niektórych z tych szkół pobiera naukę 3.000 dzieci, jak np. w Detroit u ks. Franciszkanów. W Brooklynie uczęszcza do szkoły O.O. Misjonarzy 1.500 dzieci. Przeciętnie biorąc, w szkołach parafjalnych liczba dzieci wynosi 500 głów. W rękach duchowieństwa jest również wyższe szkolnictwo, t. zn. około 40 Highschool, odpowiadających naszym niższym gimnazjom i dwa Colleges czyli Kolegia, odpowiadające wyższym gimnazjom; jedno O. O. Misjonarzy w Erie, drugie Związku Narodowego. Rola księdza polskiego nie ogranicza się do posług duszpasterskich i spraw szkolnych, ale bierze on udział w życiu społecznem emigracji w bardzo szerokim zakresie. Biblioteki parafjalne, kluby młodzieży, sporty, zabawy dla młodzieży, obchody patriotyczne i odczyty urządzają księża. Niejednokrotnie też duszpasterz przemienia się w adwokata i broni przed sądem swych rodaków. Ponieważ zaś księża katolicy cieszą się w Stanach Zjednoczonych ogromnem poważaniem, przeto często obrona ta jest bardzo skuteczną.

Do najważniejszych dzienników katolickich należą: Dziennik Chicagowski, O. O. Zmartwychstańców; Dziennik Zjednoczenia, organ Zjednoczenia rzymsko-katolickiego; Dziennik Związkowy, organ Związku Narodowego; i Nowiny z Milwaukee.

Dwie potężne organizacje, Zjednoczenie rzymsko-katolickie i Związek narodowy skupiają przeszło milion członków.

Życie katolickie jest niezmierznie ożywione. Hojność robotnika polskiego na dobre cele jest bezgraniczna. Każdy robotnik płaci podatek roczny na utrzymanie księdza, kościoła, służby kościelnej i szkoły parafjalnej.

Angielski następca tronu.

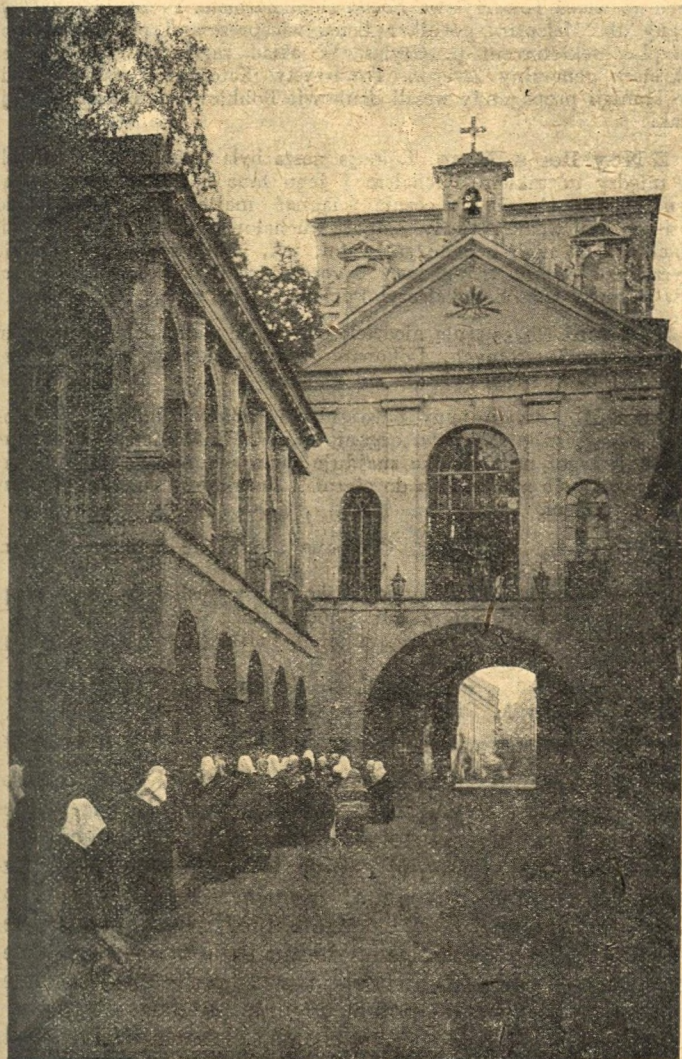


W Paryżu bawił Księżę Galji, angielski następca tronu. W obecności prezydenta Doumergue'a i przedstawicieli rządu Księżę położył kamień węgielny pod budowę instytutu dla studentów angielskich w Paryżu. Księżę jest znanym sportowcem i na naszym zdjęciu widzimy go w stroju do gry w golfu.

Wielkie uroczystości w Wilnie podczas koronacji

OBRAZU M. B. OSTROBRAMSKIEJ

Uroczystość koronacji obrazu M. B. Ostrobramskiej była olbrzymią manifestacją religijno-narodową. Cała Polska w dniu 3-go lipca złożyła hołd Matce Miłosierdzia. W uroczystości wzięli udział prymas Polski Ksiądz Kardynał dr. Hlond, 6 arcybiskupów i 23 biskupów. Prezydent Rzplitej Mościcki, marszałek Piłsudski, ministrowie, przedstawiciele Sejmu i Senatu oraz władz cywilnych i wojskowych. Na uroczystość przybyły tysięczne rzesze pielgrzymów z Polski, z Litwy i z Łotwy. O godz. 10.45 wyniesiono obraz Matki Boskiej z katedry i ustawiono go na specjalnie przygotowanym ołtarzu. Uroczystości koronacyjne rozpoczęły się odczytaniem przez oblegatę papieskiego breve po łacinie i po polsku.



Ostra Brama w Wilnie.

Po umieszczeniu korony na cudownym obrazie M. B. Ostrobramskiej na mównicę wszedł ks. biskup Michałkiewicz i wygłosił podniosłe kazanie, w którym nawiązał do pamiętnych słów Jana Kazimierza.

Po uroczystym *Te Deum* i błogosławieństwie apostołskim wyruszyła z placu katedralnego procesja do Ostrej Bramy. Uroczysty

pochód otwierali klerycy, za którymi kilku księży niosło cudowny obraz Matki Boskiej. Po obu stronach obrazu kroczyli najwyżsi dostojnicy kościoła. Bezpośrednio za obrazem postępował p. Prezydent Rzeczypospolitej, ministrowie, reprezentanci Sejmu i Senatu, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, prasy, i społeczeństwa, a za nimi baon honorowy wojska, za którymi szły rzesze pielgrzymek, bractwa kościelne i organizacje społeczne. Z okien balkonów wzdłuż całej drogi sypano na cudowny obraz kwiaty.

O godz. 2-giej popołudniu pochód przybył do Ostrej Bramy. Cudowny obraz Matki Boskiej wniesiono przez kościół św. Teresy i kruganki do kaplicy ostrobramskiej. Gdy po dłuższej chwili otwarto okiennice, wśród pieśni chóru przedstawił się oczom zebranych cudowny obraz w całym majestacie.

O godz. 3-ciej po południu w kasynie oficerskiej odbył się bankiet, wydany przez ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego. Do stołu zasiadło 250 osób. W czasie bankietu przemówił ks. arcybiskup Jałbrzykowski, zaznaczając, że czuje się szczęśliwym, iż w uroczystościach koronacyjnych uczestniczą przedstawiciele najwyższych władz państwa Sejmu i Senatu, poczem wniósł toast na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej.

Następnie przemawiał prezes Rady Ministrów marszałek Piłsudski

Przemówienie Marszałka Piłsudskiego.

« Gdy mamy tu tak wielką uroczystość kościelną, trudno nie wspomnieć o Głowie Kościoła. Jeżeli my nie mamy żadnych tak wielkich praw i przywilejów, abyśmy mogli żądać dla siebie specjalnych uprawnień przy pełnieniu obowiązków tak wysokich, jakie pełni Jego Świątobliwość, to mamy jednak możliwość udać się do tego sentymentu, który niechybnie żywi ku naszemu narodowi, ku naszemu państwu. Złączeni bowiem jesteśmy z Jego Świątobliwością pierwszymi poczynaniami życia naszego państwowego. Gdy Jego Świątobliwość jako ksiądz Ratti był u nas nuncjuszem apostolskim z Jego przeżyć ówczesnych wspólnych nie mogliśmy nie wynieść głębokiego przekonania, że możemy być zawsze pewni Jego uczuć i sentymentu w stosunku do nas. Jeżeli dzisiaj ta uroczystość tak głęboko wzrusza serca miejscowe, serca Wilna, które do Obrazu Ostrobramskiego żywią tak głęboką miłość i głęboki szacunek, to zardziejczamy to także Jego Świątobliwości, który jeszcze w dawniejszych czasach obiecał mi, że specjalnie dla Wilna spodziewa się znaleźć chwilę czasu dla osobistej pracy. Chcę zaznaczyć że Polska ma nie tylko serdecznego przyjaciela, ale i że serce to umie być okazaniem. Dlatego pozwolił pan Prezydent, że w imieniu rządu, który tu reprezentuję, wniósł toast na cześć Jego Świątobliwości, Piusa XI-go ».

Z okazji odbywających się uroczystości, Wilno przybrało wygląd odświętny. Domy, nie tylko w śródmieściu, ale i na peryferiach, udekorowano flagami narodowymi i zielenią. Szereg gmachów iluminowano rżęsiście.

Pomimo trudności czynionych przez władze kowieńskie, zaznaczył się na uroczystościach wybitny udział obywateli Litwy Kowieńskiej. Wzruszające były niektóre sceny, przy przejściu granicy, kiedy jak bracia witali się Polacy i Litwini polskiem :

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus !

Cudowne uleczenia w chwili koronacji obrazu. Całe miasto, przepełnione w chwilę koronacji Cudownego Obrazu M. B. Ostrobramskiej, żyło pod wrażeniem dwóch cudów, jakie zdarzyły się w Wilnie.

Oto nagle w czasie wkładania korony na obraz, w uroczystym momencie, któremu wspaniałości dodawały uderzenia piorunów, gdyż właśnie rozpętała się burza, wśród tłumu zawołał ktoś :

« O Matko Boska !... »

Jak się okazało, przybyły z Litwy Michał Zemajtis, kaleka od lat wielu, odzyskał nagle władzę w nogach i rzucił kule. Równocześnie odzyskał wzrok inny pielgrzym, Józef Panasiewicz, Polak. Tak oto Najśw. M. B. Ostrobramska dała w cudowny sposób znak, że miłościwie przyjmie hołd, złożony Jej w dniu koronacji przez dzieci, dawnie żyjące w bratniej zgodzie, a dziś rozłączone.

ZJAZD BISKUPÓW POLSKI

W dniach 29 i 30, czerwca b. r. odbył się w Warszawie Zjazd Biskupów z całej Polski, w którym wzięli udział J. Em. Ks. Kardynał Kakowski, Ks. Kardynał Prymas Hlond, J. E. Ks. Arcybiskup Teodorowicz, Książe Metropolita Sapięha, Ks. Arcybiskup Jałbrzykowski, Ks. Arcybiskup Twardowski, Ks. Arcybiskup Mańkowski, Księża Biskupi Ordynariusze Nowak, Wałęga, Nowowiejski, Kocyłowski, Łoziński, Gall, Szelażek, Fulman, Przeździecki, Łukomski, Tymieniecki, Kubina, Okoniewski, Lisiecki, Kryński, Księża Biskupi Sufragani : Fischer, Owczarek, Sokołowski, Laubitz, Rospond i Radoński.

Zjazd obradował podczas trzech sesji, według uprzednio ułożonego programu. Między innymi, zastanawiano się :

- 1) nad wykonaniem Konkordatu i pod tym względem ustalono, iż od grudnia r. ub. pertraktacje z rządem nie posunęły się naprzód ;
- 2) nad sprawą szkolną, a mianowicie kwestją wykładów religijnych oraz praktyk religijnych ;
- 3) nad sprawą Ymcy, co do której powzięto decyzję ;
- 4) nad ustawą o małżeństwach i święceniu niedziel, których projekty zbadano i powzięto szczegółowe postanowienia ;
- 5) nad koniecznością zaspakajania potrzeb religijnych rodaków naszych na obczyźnie.

Uniwersytet Lubelski, jego rozwój i utrzymanie, jak również polskie instytuty teologiczne w Rzymie stanowiły przedmiot poważnych, osobnych rozważań.

OPIEKA DUSZPASTERSKA

Ks. Mieczkowski będzie w następujących miejscowościach :
 22 b. m. cały dzień w *St. Dizier* aż do soboty 23-go do południa ;
 23 od południa do niedzieli 24 po południu w *Brousseval* ;
 25 w *St. Dizier* do wieczora, wieczorem w *Eurville-Bienville* do 26-go ;
 26-27 w *Montier-en-Der* ;
 29 w *Haironville (Rupt-aux-Nonains)* ;
 30 lipca w *Nogent-en-Bassigny* do rana 1-go sierpnia.
 Ks. Bieniasz z *Soissons* będzie w piątek 15 lipca rano od g. 7 w *Amblesmy*. We wtorek 20 lipca będzie wieczorem w *Corbeny*.

Komunikat Dzielnicy VII-mej Zw. Sok. Pol. we Francji. Program III-go Zlotu Dzielnicy VII-mej Zw. Sok. Pol. we Francji, odbywającego się w dniu 31 lipca b. r. w *Bully-les-Mines* (stacja *Bully-Grenay*) z okazji 60-cio lecia Sok. Pol.

- 1) Od godz. 8-mej do godz. 11-tej przed południem próby ćwiczeń i występów.
 - 2) O godz. 11.30 uroczysta Msza polowa za poległych w wojnie świątowej sokołów.
 - 3) Po Mszy św. pochód przez miasto do pomnika poległych celem złożenia kwiatów, defilada i powrót na boisko.
 - 4) O godz. 13 i pół do godz. 15-tej mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną polską i francuską.
 - 5) O godz. 15.15 zbiórka wszystkich oddziałów na boisku i otwarcie Zlotu, poczem powitanie Władz Polskich, Francuskich, Zw. Sok. Pol. i odebranie przysięgi od starszych drużów z okazji 60-cio lecia Sok. Pol. z odnośnym przemówieniem delegata Zw. Sok. Pol. z Polski.
 - 6) Rozdanie zaszczytnych odznak Zw. Sok. Pol. i dekoracja sztandarów.
 - 7) O godz. 16-tej początek występów technicznych w następującym porządku :
 - a) bieg sztafetowy 4 x 100 pojedynczych Okręgów o mistrzostwo Dzielnicy VII-mej na rok bieżący i o nagrodę honorową wędrowną Dz. VII-mej.
 - b) ćwiczenia wolne wspólne drużów Dzielnicy VII-mej z roku 1926.
 - c) ćwiczenia wolne wspólne druhen ze Zlotu « Sokoła-Macierzy » r. b.
 - d) ćwiczenia wolne wspólne młodzieży Dzielnicy z roku 1926.
 - e) ćwiczenia odrębne Gnjazd i Okręgów Dz. VII-mej oraz występy drużyn harcerskich.
 - 8) O godz. 18-tej początek występów wieczornych na specjalnej trybunie i zabawa na sali obok boiska.
- Uwaga.* Dojazd do *Valenciennes* : wyjazd z *Val.* rano 6.15 via *Rouvroy, Mericourt-Marec, Lens*, przyjazd do *Bully-Grenay* o godz. 8.50. Odjazd z *Bully* wieczorem o godz. 18 via *Lens, Ostricourt, Douai* do *Valenciennes*.

X. L. Moska.

(2)

Światła i cienie wśród robotników polskich we Francji

W przeddzień mego wyjazdu, przyszło do spowiedzi 30 mężczyzn. Na drugi dzień wczesnym rano o godz. 5-tej dałem im Komunię św. Był to śliczny, wzruszający widok. Przypomniały mi się czasy pierwszych chrześcijan i ciemne katakumby. Wśród ciemności szło 30 naszych wiarusów, z lampami karbitowymi w ręce, ale silniej od ich lamp świeciła ich wiara. Miłą była ta garstka P. Jezusowi i dobrze było Bogu w sercach naszych robotników, bo czyste serce robotnika polskiego pozostanie zawsze najpiękniejszą monstrancją. Z przykrością opuszczałem *Montcombroux*, bo mimo lekkich cieni, znalazłem przecie więcej światła. Że mój pobyt nie był bezowocny, świadczy list pewnego z tamtejszych robotników, pisany do mnie. Przytoczę tu wyjątek : « Żyliśmy w naszym *Montcombroux* jak wygnańcy o których zapomniano w kraju i zdawało się, że sam Bóg o nas zapomniał. Każdej niedzieli przechodziliśmy obojętnie koło kaplicy, gdzie msze św. odprawiał ksiądz francuski. Aż nagle padła wiadomość : — ksiądz polski przybywa. Większość myślała nie pokazywać się wogóle księdzu bo po cóż ? P. Bóg o nas zapomniał, jak zapomniała i Polska o swoich bohaterach, którzy zaciekle walczyli o jej wolność. Pierwszy z niewiernych i rozgoryczonych byłem ja sam. Długo walczyłem ze sobą, czy iść do księdza polskiego. Po-

POŚCIG ZA ZŁODZIEJEM

Polak podejrzany o kradzież.

W departamencie *Charente* dokonano onegdaj na jednej z ferm wielkiej kradzieży. Niezwykle zręczny złoczyńca wykradł 5.000 franków i 500 dolarów i zbiegł. Miejscowa policja zawiadomiła policję paryską, iż przypuszczalnie złoczyńca znajduje się w Paryżu, gdzie rozpoczęło energiczne poszukiwania. Podejrzanym o kradzież jest polak, robotnik rolny.

KRONIKA EMIGRACYJNA

Z Lens. Sprawa szpitala polskiego dla wychodźstwa postępuje naprzód. Komitet towarzystwa *Polski Dom Zdrowia* odbył 3-cie zebranie w *Lens*. Stwierdzono, iż wpłynęło składek na budowę szpitala przeszło 10.000 fr. Komitet wydał odezwę do emigracji. Dokonano wyboru do władz Towarzystwa *Polski Dom Zdrowia*. Prezesem został wybrany dh. *Melentin*, górnik z *Lens*, wiceprezesami p. *Kuśiak* i p. *Szlapka*, sekretarzem p. *Grylas*. W skład zarządu wszedł również sekretarz generalny Związku Towarzystw Katolickich Ks. *Garstecki*. Do komisji propagandy weszli druhowie *Bobkiewicz*, *Holas* i *Jędrzejczak*.

Z Noyelles s. Lens. Kolonja nasza była terenem krwawej walki między górnikiem *Puchałem* i jego żoną a górnikiem *Zagordą*. Ten ostatni chciał koniecznie ściągnąć małżeństwo *Puchałów* do kantyny na wódkę. Kiedy jednak *Puchałowie* stanowczo odmówili, rzucił się na nich z przekleństwami, tak, iż musieli go *Puchałowie* wyrzucić z domu. Jednakowoż *Zagorda* wrócił uzbrojony w siekiere i w straszny sposób pokaleczył *Puchałę* i jego żonę.

Z Douai. W ostatnią niedzielę odbyło się walne zebranie Związku Towarzystw Teatralnych. Dokonano wyboru nowego zarządu. Zjazd wykazał, iż Związek świetnie się rozwija.

Z Lille. Otrzymujemy potwierdzenie naszych informacji o nowym miesięczniku *Oświata*, organie związku robotniczo-kulturalnego. Redakcja tegoż miesięcznika znajduje się w *estaminacie*, gdzie w kieliszku szuka się natchnienia do pisania. Redaktorzy zaś mówią między sobą żargonem.

Z Paryża. Ambasador *Chłapowski* bawi na urlopie wypoczynkowym w *Aix-les-Bains*.

- Sekretarz ambasady p. *Czajkowski* wyjechał na długi urlop.
- Bawił w Paryżu ksiądz *Chodkiewicz*.
- Ksiądz *Knapik*, sekretarz Misji Polskiej, wyjechał na urlop. Zastępuje go ksiądz *Pałka*.
- Przez Paryż przejeżdżali do *Krakowa* Ojcowie Misjonarze : *Matełski Franciszek*, *Graczyk Sylwester* i *X. proboszcz Mickuń*.

szedłem, i samem przywitaniem ze strony Księdza *Dobrodzieja* zostałem zwyciężony. Bo nie sam ksiądz przyjechał, lecz towarzyszył mu Pan Bóg. Słońce zaświeciło nad *Montcombroux*. Posępne twarze Polaków tutejszych rozjaśniały, zniknęła niezgoda, panująca wśród nas. Ci co ukryć się chcieli przed księdzem biegli do kaplicy, przeprosili Boga i radowali się, mając już serca czyste. Przemówienie Księdza *Dobrodzieja* wzruszyło nasze skamieniałe serca, z których potem płynęło potężne, a radosne : « Gloria in excelsis Deo ». Wesolość przywiozł nam Ksiądz *Dobrodziej*, to też kiedy się zbliżył dzień wyjazdu, smutek serca nasze ogarnął i niejedna łza ukazała się na oku. Już zostaniemy znowu sami, — sami na wygnaniu ! Taki jednak los wygnańców. Ale cieszymy się, bo Bóg został z nami, w domach naszych i sercach naszych. Za łaski bardzo dziękujemy. Zadowolenie u nas ogólne, również i dyrekcja cieszy się z naszego zadowolenia. Spodziewamy się że Ksiądz *Dobrodzieja* jeszcze w tym roku zobaczymy » ...

Nie myślałem o tem. Tymczasem za cztery miesiące znowu miałem szczęście być w *Montcombroux* (od 28 V do 30 V). Dyrekcja zwracała się z usilną prośbą o księdza polskiego. Kiedy mi zaproponowano ten wyjazd, zgodziłem się chętnie, bo znalazłem tam ludzi dobrych. Oczywiście nie jechałem już przez *Varenne*, ale wybrałem się przez *Moulins* i *Dompierre*, dlatego też o godz. 3-ciej po południu byłem już na miejscu. Znowu p. *Wypijewski* dopomógł do urządzenia planu. W ten sam dzień o godz. 8-ej wieczór urządziłem nabożeństwo majowe z kazaniem.

(c. d. n.)

Z POLSKI

Wybór Prezydenta Warszawy. Rada Miejska Warszawy była terenem długich i zażartych walk partyjnych, które zakończyły się ostatecznie zwycięstwem koła narodowego nad grupą socjalistyczną. Prezydentem został obrany kandydat Koła narodowego inżynier Słomiński 55 głosami przeciwko 47 głosom, oddanym kandydatowi socjalistycznemu dr. Boguckiemu. Rada Miejska zdecydowała się na wybór prezydenta dopiero pod wpływem groźby ze strony ministra spraw wewnętrznych, który zapowiedział, iż w razie niewykonania przez Radę natychmiast prezydenta, zostanie zamianowany komisarz rządowy. Wybory rzucają smutne światło na stosunki, panujące nie tylko w radzie miejskiej w Warszawie, ale i w innych miastach Polski. Fatalna ordynacja wyborcza do rad miejskich oddała rady miejskie pod przemożny wpływ partii politycznych, kierujących sprawami miejskimi według klucza partyjnego. Rady miejskie stali się agitatorami poszczególnych stronnictw. Rezultatem takiego stanu jest upadek gospodarki miejskiej, protekcje i sprzedajność zamiast fachowej pracy. Wybory warszawskie są więc nauką, iż powinniśmy przystąpić do zmiany ordynacji wyborczej do rad miejskich. Takiej samej zmiany wymagałyby wybory do samorządu gminnego, który obecnie jest tylko terenem walk politycznych.

Zaliczka na pożyczkę. Podpisana została umowa, na podstawie której konsorcjum amerykańskich banków wypłaci tytułem przyszłej pożyczki polskiej, o której pisaliśmy już w *Polaku we Francji*, 15 milionów dolarów bez żadnego zastawu.

Projekt zmiany ordynacji wyborczej. Projekt zmiany ordynacji wyborczej do sejmu i senatu, nad którym debatuje obecnie podkomisja konstytucyjna, przedstawia się następująco: Wybory z całego obszaru Rzeczypospolitej wybierają 420 posłów i 105 senatorów. Pozatem nie ma żadnych poważniejszych zmian.

Z wielkiej chmury mały deszcz!

W *Piłńie* w Małopolsce został powieszony Sandtner, pięciokrotny morderca. Przez 24 godzin przed śmiercią jadł i wypił 200 papierosów.

Rozpoczął się proces generała Żymirskiego. Prokurator oskarża go o zawarcie szeregu umów o dostawy dla wojska ze szkodą dla państwa, a z korzyścią dla siebie.

W Warszawie odbył się wielki Zjazd organizacji żydowskiej sjonistów. Zjazd domaga się w uchwałach równouprawnienia żydów we wszystkich dziedzinach życia w Polsce.

Do Gdańska przybędzie w lipcu eskadra niemieckiej floty wojennej. Rząd polski, który prowadzi sprawy zagraniczne Gdańska, wyraził już swą zgodę.

Władze polskie wpadły na trop organizacji komunistycznej « Komitet czynu ». Organizacja ma na celu porwanie przedstawicieli władz polskich i oddawanie ich w ręce sowieckich.

HANIEBNY WYZYSK ROBOTNIKÓW ROLNYCH PRZEZ PRACODAWCÓW NIEMIECKICH

Coraz częściej prasa polska zamieszcza alarmujące wiadomości o niesłychanie brutalnym traktowaniu robotników rolnych przez pracodawców niemieckich. Mnożą się wypadki, w których pracodawcy biją robotników. Na folwarku Sautel został pobity do utraty przytomności robotnik Uszczek. Na folwarku Sottberg w pow. Pyritz podobny los spotkał robotnika Sitka. Na folwarku Wilhelmshof bezprawnie utracono część zarobków. Na folwarku Schwarzensee 8 urzędników folwarcznych, uzbrojonych w pałki i rewolwery zmusiło siłą robotników do pracy, bijąc niektórych do krwi. Oto garść faktów, które przynosi prasa. Wobec tego zachowania się pracodawców winien zareagować rząd polski. Nazwiska pracodawców, którzy po barbarzyńsku i grubiańsku obchodzą się z robotnikami, winne być wpisane na czarną listę. I żaden z tych pracodawców nie powinien więcej otrzymywać polskiego robotnika. Fakty przytoczone powyżej świadczą również o niedotrzymywaniu przez Niemców umowy najmu, która ma zapewnić robotnikowi polskiemu minimum warunków pracy i korzyści.

Sprawa beatyfikacji Piusa X. Na drzwiach wszystkich kościołów w Rzymie zostały umieszczone obwieszczenia, wzywające wiernych, by w ciągu dwu miesięcy złożyli Kardynałowi Wikariuszowi Pompili w oryginałach lub w uwierzytelnionych odpisach wszelkie listy i pisma papeży Piusa X. Obwieszczenie wzywa także do zgłaszania wszelkich zastrzeżeń co do cnót « Śługi Bożego » Piusa X-go.

Jak wiadomo, Kościół wymaga, by pilnie zbierano rękopisy i druk « Śług Bożych », co do których wszczęły został proces beatyfikacyjny.

Wiadomości organizacyjne

ZWIĄZKU POLSKICH TOWARZYSTW KATOLICKICH

(za dział ten odpowiada sekretarjat Związku P. Tow. Kat.)

Trudno jednak człowiekowi wyrwać z jego codziennego życia i kazać mu tylko « od święta » i tylko w kościele pamiętać, że zaciągnął pewien dług wobec swego Stwórcy, że zdać musi kiedyś sprawę z włodarstwa swego; byłoby to uznaniem nierozumnej zasady « wiara swoje, życie swoje ».

Człowiek winien zawsze być i występować jako « człowiek », wtenczas spełnia swoje zadanie.

Jeżeli tak będziemy pojmowali zadanie swoje, wtenczas nie będziemy patrzeli na tyle waśni i niezgody w towarzystwach, wówczas nie będziemy czytali o coraz to nowych wyrokach « sądów honorowych », wówczas nie zajdzie potrzeba nawet uciekania się do sądów świeckich.

Wyznawanie zasady « wiara swoje, życie swoje », wykluczanie obowiązków kardynalnych wobec Boga z życia publicznego, sprawia właśnie, że dwóch prezesów albo dwóch członków towarzystw kościelnych, lub wręcz dwie matki różańcowe, będą się w kościele modlili przed jednym ołtarzem, a poza kościołem będą największymi wrogami.

Człowiek sam wobec siebie, nie potrzebuje się w niczem ograniczać, a jeżeli nie uznaje nikogo poza sobą ani ponad sobą, wtenczas może iść za własnymi upodobaniami, może « chodzić nawet i po głowie »; ale jeżeli żyje w zbiorowości jakiej, a choćby było nawet tylko dwóch, to już musi sobie czegoś odmówić, musi już wziąć wzgląd na drugiego, inaczej zaczyna się walka.

To trzeba sobie uświadomić, wstępując do jakiegobądź towarzystwa, mianowicie, że ja nie mogę chcieć zawsze żądać uwzględnienia swego zdania. Kto tego ducha, złożenia pewnej ofiary ze siebie, nie posiada, ten lepiej, że nie będzie brał zupełnie udziału w życiu towarzystwa, a będzie jemu dobrze i towarzystwo nie będzie miało kłopotu.

Duch miłości więc i wyrozumiałości względem drugich, przenikać powinien wszystkich członków naszego Związku; powinien ujawniać się w całym życiu naszym, wobec przeciwników naszych, partyjnych czy politycznych, bo duch miłości zwycięża wszystko.

Miejmy, druhowie, poruszone tu myśli przed oczyma, wejrzyjmy do naszego towarzystwa, pytając się, czy nasza praca wspomaga Związek w jego zamiarach. Słyszeliśmy aż zbyt często, że hasło « wszyscy za jednego, jeden za wszystkich » cudów dokonać może. My programu naszego wstydlę się nie potrzebujemy, opiera się on bowiem na nauce Chrystusowej, nauce, która nie zna chęci przypodobania się drugim przez rzucanie pięknych hasel, przez zarzucanie świata obietnicami.

Miłość Chrystusowa, pragnienie czynienia dobrze drugim niech przenika naszą pracę w towarzystwach katolickich, a tem przysporzy nam największą siłę Związkowi naszemu.

Szanownym Zarządom podajemy dzisiaj krótki referat, który winien prezes albo inny członek zarządu po poprzednim, uważnym przeczytaniu w domu, wygłosić na zebraniu. Dyskusja pozwoli głębiej jeszcze poruszyć podane tu myśli i doprowadzić do uzgodnienia pracy członków dla dobra Kościoła i Ojczyzny.

Zachęca się wszystkich członków naszych Towarzystw do opracowywania choć krótkich referatów, któreby się nadawały do wygłoszenia. Sekretarjat chętnie pomoże do « wygładzenia » ich, by je móc podać w druku.

Zarządom przypominamy obowiązek wypełnienia kwestionariusza i nadesłania go odwrotnie do sekretarjatu.

Kursa oświatowe dla członków towarzystw i Bractw Związku P. T. Kat. odbywać się będą w kilku miejscowościach, by zapoznać się z prawidłami życia organizacyjnego, poznać w głównych zarysach dzieje ojczyste, literaturę ojczystą, historję wychodźstwa dawniejszego i obecnego, i t. d. Czas kursu, tematy, prelegenci zostaną podani później.

Pierwszy cykl w Lens odbędzie się październiku b. r.

Dalsze szczegóły ogłosi się w przyszłych « Wiadomościach organizacyjnych ».

KAŻDY POLAK KATOLIK WINIEN NALEŻEĆ DO ZWIĄZKU TOW. KAT!

Organizacji liczącej 10.000 członków

Adres sekretarjat generalny

Lens, 232 route de Béthune, 232.

Ruch religijny na Ukrainie Sowieckiej. *Proletarska Prawda* z dn. 27 maja b. r. omawia obszernie znaczenie ruchu religijnego na Ukrainie i sposoby walki z nim, zaznaczając defekty propagandy ateizmu. Propaganda antyreligijna, zdaniem pisma sowieckiego, nie jest poważnie ugruntowana, nie analizuje dokładnie problemu religii, nie posiada prawdziwie naukowego kierownictwa, a przeto pozbawiona jest należnego autorytetu wśród ludności. Walkę przeciwko religii prowadzi się nieumiejętnie; krytyka religii nosi charakter abstrakcyjny, nie wysuwając nic pozytywnego. Propaganda komunistycznego światopoglądu ma poważne braki i nie odnosi poważniejszych skutków. Trzeba wyraźnie zaznaczyć, pisze *Proletarska Prawda*, że w sprawie rozpowszechniania komunistycznych ideałów i ateizmu zrobiliśmy bardzo mało; faktem znamienym jest, że wekutek tej nieumiejętnej propagandy ateizmu, ruch religijny na Ukrainie coraz więcej się wzmacnia. Jak podaje *Proletarska Prawda*, w 64 parafjach prawosławnych m. Kijowa do dnia 1 stycznia 1926 roku było zorganizowanych członków parafji 33.753. W przeciągu roku, czyli do 1-go stycznia 1927 roku liczba ta wzrosła do 40.000, t. zn. zwiększyła się o 14 %. Co do wyznania rzymsko-katolickiego, to w 3-ich kościołach m. Kijowa na 1 stycznia 1926 r. było zorganizowanych członków parafji 2.733, która to liczba w roku 1927 wynosiła tylko 2.651; takie zmniejszenie w kościele katolickim w Kijowie można tłumaczyć powolnym odpływem do Polski osób rzymsko-katolickiego wyznania.

Organizacja ubezpieczeniowa dla bezrobotnej służby domowej katolickiego duchowieństwa w Niemczech. (KAP). W ciągu dwu ostatnich lat w wielu diecezjach w Niemczech powstały instytucje, mające za zadanie ubezpieczyć na wypadek bezrobocia służbę domową katolickiego duchowieństwa. Obecnie pracuje się nad stworzeniem takiej instytucji w Bawarii. Świadczenia jej mają polegać na wypłaceniu określonej renty lub zasiłku pozbawionym pracy członkom. Organizacja tej kasy ubezpieczeniowej ma być tak przeprowadzona, by świadczenia na rzecz zainteresowanych ustawały z chwilą, gdy członkowie z racji ukończonego 65-go roku życia, lub z innego powodu staną się przedmiotem opieki ze strony wielkich państwowych pracowniczych i inwalidzkich instytucji ubezpieczeniowych.

Historja Ku-Kluks-Klanu. (KAP). Stowarzyszenie Ku-Kluks-Klanu, którego członkowie ubrani w białe uniformy z kapturami i ozdobieni trupiem główkami, kośćmi, gwiazdkami i naszywkami, tworzyli pewnego rodzaju armię, postawiło sobie cele, które można tak określić: walka z murzynami, stawianie przeszkód małżeństwu między białymi i czarnymi, stworzenie organizacji « stuprocentowych amerykańskich », zwroconej przeciw katolikom i żydom, wręczenie szeregów « Królestwa Bożego » w formie międzystanowej demokracji. Założycielowi tego stowarzyszenia, pastorem Wiljamowi Simmonsowi, który chciał uczynić z niego podporę ładu i prawa, rządy wyniknęły się z rąk bardzo prędko. Młodzi, silni, awanturniczo usposobieni i dobrze uzbrojeni ludzie, w połowie roku 1925 zaczęli się do demobilizowanych żołnierzy wojny światowej, nie mogli zadowolić się klanowymi rytuałami. Zaczęły się burdy, awantury, niesnaski, barbarzyńskie prześladowanie murzynów. W krótkim czasie liczne bezprawnie ciemnych elementów z Klanu i z poza niego, ale na jego rachunek, zdyskredytowały stowarzyszenie w oczach społeczeństwa. Doszło do tego, że ci « stuprocentowi amerykańscy » w opinii ziomków stali się niegodnymi imienia amerykańskiego. Obecnie cały ten, sprowadzony na złe tory, ruch został przez władze i społeczeństwo opanowany.

O święto ku czci Chrystusa-Pracownika. Dotychczas 33 kardynałów i około 550 biskupów podpisało petycję do Ojca św. o ustalenie święta ku czci Chrystusa-Pracownika. Niedawno promotor tej akcji, ks. J. Schuh, proboszcz kościoła św. Klotyldy w Genewie, mógł przedłożyć Stolicy Apostolskiej odpowiednie dokumenty, oraz gotowy już liturgiczny tekst Mszy św., specjalnie na to święto ułożony przez XX Dominikanów. Przyjmując pielgrzymów wspomnianej parafji, Ojciec św. podkreślił konieczność rozwijania apostołstwa ludzi świeckich, jako tego środka, który w wielu wypadkach tak owocnie uzupełnia i wspiera duszpasterską pracę księży.

Propaganda polska zagranicą. W Gdańsku została otwarta z końcem czerwca wystawa Książki Polskiej. Wzięło w niej udział wiele księgarni. Bardzo ciekawie przedstawia się wystawa jedynie księgarni polskiej w Gdańsku p. Czarlńskiego, gdzie obok wydawnictw z obecnej epoki wystawione są druki z średniowiecza.

W Paryżu w muzeum sztuk dekoracyjnych, na 107 rue de Rivoli odbyła się w ostatnich dniach czerwca uroczysta inauguracja wystawy dywanów. Biorą w niej udział Finlandja, Ukraina, Polska, Łotwa, Szwecja, Norwegja i Danja. Sekcja polska wystawiła kilimy i dywany o bardzo oryginalnych i kolorowych motywach. W ub. piątek wystawę zwiedzili reprezentanci prasy polskiej.

Odczyty o Polsce w Holandji. Kinematograf szkolny w Hadze rozpoczął odczyty o Polsce, ilustrowane przeźroczkami i szeregiem filmów. Wykłady obejmują okres przeszło 6-cio tygodniowy to jest będą trwały do 15-go lipca, a następnie odbywać się będą we wrześniu. Lekcje, w formie odczytów, będą udzielane codziennie z rana i po południu. Ogólna liczba wykładów wyniesie 184, czyli że

odczytów o Polsce słuchać będzie około 10 tysięcy dzieci holenderskich.

Odczyty o Polsce w kinematografie szkolnym w Hadze są pierwszą tego rodzaju imprezą, zorganizowaną przez konsula polskiego w Rotterdamie p. Kaczkowskiego.

CO BYM ZROBIŁ GDYBYM WYGRAŁ 1.000.000 fr. ?

Szanowna Redakcjo !

Na zapytanie, co uczyniłabym, mając 1.000.000 franków, odpowiadam następująco :

Gdybym je przypadkiem miała, wróciłabym natychmiast do naszej drogiej Ojczyzny, a tam na własnym zagonie kazałabym sobie postawić skromny domeczek, chociaż ciasny, ale własny. — Również rodzinie mojej dałabym po 5 tysięcy, aby i oni mogli się razem ze mną cieszyć. Dzieci moje posłałabym do pensjonatu, aby później mogli uszczęścić do wyższych szkół.

Również dałabym cośkolwiek na kościół mój parafjalny i za dusze w czyśćcu.

Jeszcze dużo dobrych zamiarów urzeczywistniłabym, gdyby to było prawdą, ale to tylko — jak bajka czarodziejska, więc pióro nie chce więcej pisać. — Kresząc się z poważaniem W. Bogdanowska, Wielkopolkanka.

Szanowna Redakcjo !

Odpowiadając na pytanie, co bym zrobił gdybym miał milion franków, odpowiadam następująco :

O ilebym miał tę okropną niespodziankę i wygrał na loterii milion franków, to bym się przedewszystkiem serdecznie ucieszył — i może z radości około metr trzydzieści dwa do góry podskoczył. Podziękowałabym Panu Bogu oraz wszystkim Apostołom i pieniądze te z elegancką gracją do kieszeni zagarnął. W tej chwili rozpocząłoby się dla mnie z różnych powodów nowe życie. Przedewszystkiem kupiłabym sobie fermę, sprowadził taniego robotnika na « kontrakt » i wyzyskał go dobrze ! Pomatu wtenczas oglądałabym się za jakąś Marychną, która by naturalnie z powodów geograficznych odpowiednio szterlingi w kieszeni musiała mieć ! O ileby się sprawa tak daleko udała, kupiłabym sobie samochód marki « Renault » z prędkością około 22 mil morskich na godzinę, i jechałabym z moją kochaną żoną w niedzielę lub w święta na przechadzkę. W domu założyłabym sobie « radio » i z moją rodziną w zimowej porze siedziałabym przy ognisku domowym. Żyłoby się jak w raju ! — Ale wiem iż to wszystko fantazja i moje życie pójdzie temi torami, jakie są mu przeznaczone. I w tej myśli kośćcę swoje pismo i życzę Szanownej Redakcji oraz wszystkim Czytelnikom *Polaka we Francji* dobrego powodzenia.

Feliks Malinowski.

Szanowna Redakcjo !

Na zapytanie Szanownej Redakcji odpowiadam, że nazywam się Katarzyna Maciejowska, pochodzę z Małopolski, powiatu Skałackiego, ze wsi Panasówka. Pracuję obecnie w departamencie Cote-d'Or u p. Georges'a Langinieux. Jest nas tu razem 8 robotników, w tem nas dwie Polki. Pracuję przy kuchni od 6-tej rano do 11-tej wieczór. Zarabiam miesięcznie dwieście franków i mam darmo dwa, dość wygodne pokoje. Lecz z tego nie jestem bardzo zadowolona, gdyż tęsknię za Polską, dokąd zamierzam niebawem powrócić, bo tam « chociaż mój domek ciasny, ale własny ».

Szczęść Boże Redakcji i Czytelnikom —

Katarzyna Maciejowska.

DENTYSTA-LEKARZ E. SMULAR

z paryskiego fakultetu medycznego

Leczenie i rwanie zębów. Najnowsze sposoby bez bólu.

Korony sztuczne, mostki. Dla niezamożnych zniżki.

Przyjmuje codziennie od 9 ran. do 8 wier. w niedzielę do 2 pop.
48, rue Dunkerque. Métro: Gare du Nord. Barbès. Anvers. Tél. Trudaine 42-79

Pierwsza polska szkoła SAMOCHODOWA im. Hallera

11, Place de la Madeleine (metr. i Nord-Sud : Madeleine)
Paris, 8^e. Autobus AC od dworca Gare du Nord.

Tylko dyplom szkoły która jednocześnie daje wam prawo do wolnej jazdy po całej Francji a nawet całej Europie i w kraju. może Wam ułatwić do otrzymania dobrej posady.

Nasza szkoła wyucza Was w 14 dn. kursu jazdy i mechaniki, wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem dyplomu szofera mechanika.

Cały kurs kosztuje 250 fr.
UWAGA : Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, tym wysyłamy pocztą kurs lekcji teoretycznych. Ci zaś po zaznajomieniu się z tym kursem przyjeżdżają na lekcje praktyczne.

Znajomość jęz. francuskiego nie obowiązuje. Przyjeżdżnym z prowincji, rekomendujemy mieszkanie, od 20 do 25 fr. na tydzień. Informacje wysyłamy bezpłatnie.

Zapisy codziennie od 9-aj do 7 i pół, w niedzielę od 9-6 wieczorem.

WAZNE DLA WSZYSTKICH

Jedyne biuro zleceń towarzystwa francusko-polskiego

« UNIVERSUM »

18, rue Jean-Jacques Rousseau
obok rue St-Honoré, PARIS (1^{er})
métro Louvre Tel. : Louvre 02-10

otwarte codziennie

od 2 do 7 wieczór, w niedziele i święta od 9 do 12 i od 2 do 6 po południu.

Przygotowanie papierów do ślubu.

Urzędowe tłumaczenia. Legalizacja dokumentów.
Załatwienie wszelkich spraw i zleceń i. t. d.
Kompletnych informacji udziela się bezpłatnie.

Jedyny polski sklep ubiorów damskich

W PARYŻU

pod firmą, « Sabine »

61, rue de Belleville, PARIS

métro Belleville

Poleca Rodakom :

Najpiękniejsze suknie balowe i codzienne oraz wszelki wybór sukien letnich z « crêpe de Chine » w desenie, począwszy od fr : 129.

Palta jedwabne z podszewką w całości fr : 125. Wszelki wybór eleganckich sukien, palt, futer i kostiumów z własnych fabryk, po cenach fabrycznych, jak również pończochy, trykotaże, torebki, damskie, szale, kwiaty.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie, po podaniu adresu. Zamówienia listowne przesyłamy za zaliczeniem po podaniu, koloru, ceny i rozmiarów. Nieodpowiednie przesyłki zamieniamy natychmiast. Dla wygody klientów magazyny są otwarte w niedziele i święta. Specjalne salony do przymiarki. Wszelkie obstalunki wykonujemy w ciągu 24 godzin, bez podwyżki cen.

Zwracamy koszt taksy.

MANUALIK DZIECI MARJI

Zawiera pouczenia o Dzieciach Marji, nauki o cnotach, mnóstwo modlitw i litanji, dużo pieśni kościelnych. Str. CX × 434 Piękny format i oprawa płócienna, brzegi złote..... 24 fr.

» » » » 20 fr.

Książki do nabożeństwa

Klucz do nieba, stron 256, oprawa, skórkowa, czarna, złote brzegi cena 22 fr.
Zbiorek modlitw, stron 256, oprawa wykwinna, kościanna, biała złote brzegi. cena 12 fr.
Anioł Stróż, stron 190, oprawa ładna, imitacja skorki, złote brzegi. cena 12 fr.
Jezus, Marja, Józef, stron, 254, ładna, imitacja skorki, złote brzegi. cena 10 fr.
Chleb anielski, stron 256, oprawa skórkowa czarna, złote brzegi.. . . . Cena 22 fr.

Zamawiać Mission polonaise, 263 bis, r. St-Honoré



Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909

Bizuterji Zagarków i
Instrumentów
Muzycznych

ARMAND

Pod Zarządem
Marji
Jawdyńskiej



POLECA RODAKOM :

Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy.....	55 fr.
Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów ..	75 fr.
Zegarek nakręcany co 8 dni, czarny lub nik ..	95 fr.
Zegarek firmy Lip czarny lub niklowy, mechanizm ancre 15 rubinów ..	145 fr.
Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny ..	125 fr.
Zegarek, damski, czarny lub niklowy.....	75 fr.
Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny.....	95 fr.
Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm ancre, 15 rubinów ..	165 fr.
633 Budziki ..	48 — 38 — 30 fr.
235 Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy ..	150 fr.
— 31 tonów, 12 basów ..	225 fr.
248 Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony. 26 fr. 80 tonów.....	36 fr.
342 Fonografy.....	325 fr. 375 fr. 425 fr.
457 Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr. ..	265 fr.
304 Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerałach.....	6 fr. 10 fr.
317 Brzytwa w doskonałym gatunku.....	20 fr. 24 fr. 30 fr.
412 Grzebięta z prawdziwego rogu, mocne..	7 fr. 9 fr. 12 fr.
447 Szczotki do włosów.....	10 fr. 12 fr. 14 fr.
502 Lusterka w niklowych ramach.....	18 fr.
201 Mydło do golenia w metalowym futerałach.....	4 fr.
907 Seyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy ..	8 fr. 12 fr.
612 Maszynka do strzyżenia włosów ..	49 fr. 55 fr.
Pędzle do golenia w doskonałym gatunku ..	6 fr. 9 fr. 12 fr.
Bindy do włosów.....	4 fr. 6 fr.

Dla każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego mandat-pocztowy, który należy przesyłać pod adresem :

Bijouterie Armand
33, Faubourg Saint-Antoine
PARIS (X^{ie})

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmienając jaką nam sumę przesyłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

Poszukiwania.

317. Bronisława Lis, Monsieur Varinet, 7 Cours d'Ormesson Calons sur Marne poszukuje Jana i Marjanny Helminiak, którzy ostatnio przebywali Pisseloup near Nogent L'Artaud, Aisne.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu wyżej wymienionej osoby, proszony jest zawiadomić redakcję « Polaka we Francji », 263 bis rue St. Honoré, Paris 1-ier, podając nazwisko i Nr., pod którym ogłoszono poszukiwanie.

GIEŁDA

W PARYŻU placą (kurs przeciętny)

Za 1 złoty	Frs :	2 85
Za 1 funt szterlinga	Frs :	123
Za 1 dolara	Frs :	25

W WARSZAWIE :

Za 1 franka	Złp.:	0 24 (grosze)
Za 1 funt sterling	'	45
Za 2 dolara	'	9

KALENDARZ

Lipiec 31 dni.

17. Niedziela. Aleksego.
18. Poniedziałek. Kamilla.
19. Wtorek. Wincentego a Paulo.
20. Środa. Czesława, Hieron Em.
21. Czwartek. Fraksedy pn.
22. Piątek. Marji Magdaleny.
23. Sobota. Apolinarego.

"POLEXPRESS"

Polskie biuro podróży w Paryżu

3, rue Chauveau-Lagarde, Paris, VIII^e.

wykonuje wszelkie zlecenia w zakresie podróży
nictwa i wymiany walut.

Bilety kolejowe 3 i 4 klasy-Bilety okrętowe-wizy-
zakup i sprzedaż złotych polskich i dolarów-
informacje i mandaty bezpłatnie.

Lekarz-Polak

Dr. Franciszek Brabander

b. ekstern szpitali m Paryża przyjmuje rano od 11
do 12 i po poł. od 3 do 6 w niedzielę od 10 tej rano
CHOROBY WEWNĘTRZNE, SKÓRNE I DRÓG MOCZOWYCH

Ceny Specjalne dla Robotników

21, Boulevard Port-Royal, 1 piętro na lewo (Métro Vavin)

Uwaga : 21, nie 21 bis. Tél. Gobelin, 51-07.

Adwokat Przysięgły Jerzy LEWIŃSKI

5, rue Boudreau (przy Opéra) Paris (9^e)

Métro : Opéra Tel. Central 94-37 — 94-66
przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6 w niedzielę od 10-12.

Sprawy karne, cywilne, handlowe i administracyjne. Papiery
do ślubu. Legalizacja dokumentów pełnomocnictwa. Akta
rejentalne. Spadki, wypadki przy pracy, naturalizacja, porady
listowne i osobiste. Mówi się po polsku i niemiecku.

Dr. RYPKO i Dr. VIALARD

17, rue Réaumur, PARIS

Métro : Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple lub République.

DOKTORZY SPECJALIŚCI

Choroby moczku obojga płci weneryczna, syfilis, tryper, chan kier, choroby
skórne, niemoc piciowa. Choroby, krwi, nerwów, serca, płucne,
żołądka i brzusne. Bóle i reumatyzmy.

Nowe metody leczenia :

Elektroczność, serum, zastrzykami. Analizy krwi, moczu, ropy i t. p.
Codziennie od 9 rano do 9 wiecz, w niedzielę od 9 rano do 6 wiecz.

Mówi się po polsku, francusku, niemiecku. Dla robotników i urzędników
ceny niższe.

Polska LECZNICA UNIVERSELLE

5, rue Euryale-Dehaynin, PARIS 19. (na parterze)

Métro : Jaurès. Tramwaje N^o 29, 21, 51. Autobus M.

OPERACJE, CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁĄDKA, SKÓRNE
WENERYCZNE, KOBIECZ, USZU, GARDŁA I NOSA. PRO-
MIENIE. LABORATORJUM NAJNOWSZE METODY LECZENIA
NIEDAWNO ZOSTAŁ OTWARTY ODDZIAŁ DENTYSTYCZNY.

Przy klinice

b. Naczelny Lekarz 30 p. Str. Kaniowskich
DOKTOR POLSKI

Przy wypadkach przy pracy leczenia darmo.

Przyjęcia : w dniu powszednim od 10—12 i od 4—7 popołudniu.
Przed tego w wtorki i czwartki do 9 w. W niedzielę od 9 — 12 rano.



DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)

kilogram białego darto 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; mię-
kiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 80 fr. — Ceny we
frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za za-
liczką pocztową. Opakowanie się nie oblicza. Wymieniam
i odbieram napowrót. — Próbką darmo. — Paczki z
Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

Każdy zamawiający lub kupujący JAKIKOLWIEK TOWAR W POLDOMIE

pod NOWYM ADRESEM

76, rue des Plantes na rogu Bd Brune Schody 4,
3 piętro na prawo, otrzyma w ciągu pierwszych
2 tygodni.

PREZENT

Otwarte od rana do g. 3-ej codziennie również w niedzielę
i święta.

Autobusy : z opary AE, z gare St-Lazare AL.
Tramwaje : z gare de l'Est 8, z gare du Nord 28.
Metro : Porte d'Orléans lub Alésia.

Katalogi bezpłatnie

Jedyny Polski Tłómacz PRZYSIĘGŁY

przy najwyższych sądach francuskich
KAROL SMÓLSKI

96, Bd. Montparnasse -- Paris (14^e)

METRO : VAVIN I MONTPARNASSE

wykonywuje w najprędzszym czasie urzędowe tłu-
maczenia ze wszystkich języków po cenach bardzo
przystępnych :

Specjalne Ceny
dla robotników i studentów.

DO CHORYCH

dla tych wszystkich, którzy cierpią lub mają dolegliwości.

Doktor

Wskazuje bezpłatnie sposób leczenia, bardzo łatwy do
zastowania, który im

SIŁY I ZDROWIE WRÓCI

Piszcie do Kliniki

« ARAGO »

6, boulevard Arago, PARIS

Le Gérant : P. NEVEU.